

Jerzy Kowalewski

O trzech takich, co zabrali (prawie) wszystko – jak w 2020 roku fundusze dzielili

Edukacja polonistyczna na Ukrainie jest corocznie zasilana znacznymi kwotami z budżetu państwa polskiego. Prawo do rozdzielania środków na pomoc Polonii i Polakom zagranicą usurpuje sobie PiS, dlatego, gdy stracili większość w Senacie (to Senat tradycyjnie zajmował się rozdziałem środków), przekazali tę sprawę do KPRM i czterech ministerstw: Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Do KPRM przekazano 59,7 mln zł. Kuriozalny był rok 2020, kiedy Senat poinformował, że już się tematem nie zajmuje, nie poinformował natomiast, kto będzie się zajmował. KPRM poinformował tylko wybrane podmioty, zebrał wnioski na nowo od tych wybranych podmiotów i przydzielał środki bez jasnych kryteriów, według niejasnej zasady niezbędności dla kontynuacji działań: „przesłanka realizacji ważnego interesu społecznego lub ważnego interesu publicznego”. To wówczas „przepadły” ukraińskie polonistyki, gdyż fundacja Wolność i Demokracja, która firmowała projekt, z nieznanymi mi przyczyn (od tamtej pory nie mam z nimi kontaktu) nie złożyła wniosku o kontynuację działań. Złożenie wniosku spoza „klucza” KPRM skutkowało jego nierozpatrzeniem w sensownym terminie – mój wniosek dotyczący polonistyk ukraińskich, po interwencjach w RPO, został rozpatrzony... 31.12.2020, oczywiście negatywnie, jako niespełniający przesłanek. Pouczająca jest lektura tabeli, komu, na co i ile przyznano. Nie wiem, nie udało mi się ustalić, kto decydował – prawdopodobnie jednoosobowo „upoważniony członek kierownictwa KPRM”, czyli min. J. Dziedziczak. On sam zaprzeczył, że pomagał mi zorientowany w temacie M. Dworczyk, zaprzeczył w kontekście faktu, że założona przez Dworczyka fundacja Wolność i Demokracja otrzymała na swoje wnioski blisko 8,5 mln złotych. I tak – poinformowanych podmiotów było 46 – nie wiem, według jakiego klucza, gdyż są tam podmioty znane „w branży”, ale też zupełnie nieznanne. Najwięcej pozytywnie rozpatrzonych wniosków: Fundacja Wolność i Demokracja (19 wniosków, 8 493 445 zł), Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” (16 wniosków, 14 154 162,52 zł), Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie (10 wniosków, ale aż 22 514 528,65 zł). Zatem – zgodnie z „tradycją” ta trójka zgarnia większość i byłbym bardzo ostrożny w formułowaniu wniosku, że składają najlepsze wnioski, a całość jest uczciwa.



Zależności: nagroda Wspólnoty Polskiej dla szefa kancelarii KPRM. Podobno nie pomagał w rozdziale środków, choć jest w temacie świetnie zorientowany, w przeciwieństwie do J. Dziedziczaka, który miał to robić osobiście, bez kontroli, konsultacji itd. Dodajmy, że RPO przekazując korespondencję (i zmuszając KPRM w ogóle do jakiegokolwiek odpowiedzi), nie dopatrywał się w całej sytuacji niczego niestosownego. Podobnie NIK.



Podczas spotkania został podjęty niezwykle istotny temat wsparcia państwa polskiego dla Polaków mieszkających na Ukrainie. Minister Jan Dziędziczak przedstawił działania urzędu Pełnomocnika Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą w tym zakresie.

W spotkaniu wzięli także udział przedstawiciele Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz najważniejsze organizacje pozarządowe działające na rzecz Polonii i Polaków za granicą, korzystające ze środków budżetowych państwa polskiego - Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie", Fundacja Wolność i Demokracja oraz Stowarzyszenie "Wspólnota Polska".

Rozmowy po i przed rozdziałem środków z wielką trójką beneficjentów. Reszta się nie liczy. Można nie poinformować, zignorować wnioski (nie rozpatrywać), dać małe kwoty na bezsensowne działania. Dziel i rządź.

Zachęcam zatem do aktywnego włączenia się w przygotowywanie ofert konkursowych, bo zgodnie z polskim prawem to Państwa organizacje będą wskazane w treści oferty, a następnie w umowie dotacji, jako kluczowi partnerzy w realizacji działań.

#WspolnotaPolska <http://wspolnotapolska.org.pl/wiadomosci.php?id=7369>



Bezgraniczna hipokryzja.

Po dewastacji redakcji polskiej gazety „Głos”, siedzibę czasopisma odwiedził minister Jan Dziędziczak, Pełnomocnik Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą.



„Przyjechalśmy, by zobaczyć „na żywo” dokonane straty, a także ustalić wysokość pomocy, o tym co tak naprawdę się stało i na ile sytuacja jest poważna. Rozmawiamy przede wszystkim o tym, jak Polska może pomóc naszym Rodakom w tej dramatycznej sytuacji.” – mówił minister Dziędziczak.

Niejasne powiązania i „przyjaźnie”: wspólna wizyta min. Dziędziczaka i jednego z prezesów wielkiej trójki na Zaolziu – jaki z tego urodził się projekt? Za ile milionów? Czy był jakiś przetarg? Dla prezesów wielkiej trójki to sposób na życie – jeden z nich, R. Dzięciołowski, działał we wszystkich trzech organizacjach, w tym pełnił funkcje w zarządzie, przy okazji będąc powoływany do różnych rad i gremiów, np. przy prezydencie RP, a obecnie jest jeszcze prezesem kolejnej fundacji: Fundacji Solidarności Międzynarodowej, która działa też w obszarze oświaty na Ukrainie.

W sumie te trzy podmioty otrzymały 45 162 136, 17 zł, co stanowi 84,59% środków rozdanych do 16.10.2020 (53 390 417,65 zł). Jak widać, w październiku były jeszcze środki (ok. 6 mln), a więc nieprzyznanie jakichkolwiek pieniędzy na polonistykę ukraińską to czysta złośliwość. Niestety, nie mam wglądu do zawartości poszczególnych wniosków, ale nawet

pobieżna analiza tylko tytułów projektów, budzi moje zdziwienie. Od kiedy bowiem Caritas Polska zajmuje się „Ochroną polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego” (402 075,30 zł)? To raczej w kompetencjach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinna leżeć ochrona tego dziedzictwa, tymczasem na podobny cel otrzymała też środki Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie: „Dziedzictwo kulturowe i historyczne”, 660 631,55 zł. Czy projekt „Kardynał Stefan Wyszyński – Ojciec i Pasterz” spełnia „przesłankę realizacji ważnego interesu społecznego lub ważnego interesu publicznego” (92 713,00 zł, Fundacja „Golgota Wschodu”? Podobnie „Czuwajcie Mt 24,42” (96 000,00 zł, Fundacja Caritas super omnia est im. Ks. S. Frelichowskiego), „Kongres Online” (100 260,00 zł, Fundacja NIEDZIELA. Instytut Mediów), „Dni Generała Andersa”, 193 600,00 zł, Fundacja Towarzystwo Projektów Edukacyjnych, ta sama fundacja: „Polskie Termopile – obchody roku 1920 na Ukrainie”, 94 190,00 zł, „Św. Jan Paweł II – opoka Solidarności, kapelan ludzi pracy”, 85 300,00 zł. Najwyraźniej uczczenie rocznicy urodzin Jana Pawła II spełnia przesłankę, gdyż na to samo otrzymała też środki Fundacja Wolność i Demokracja: „Święty Jan Paweł II – mój Wielki Rodak”, 77 500,00 zł oraz Stowarzyszenie Oliwskie Słoneczko 135 000,00 zł na projekt „Poezja myśli Św. Jana Pawła II dla Polonii i Polaków w USA”. Podobnie niezbędne było uczczenie sojuszu Piłsudski-Petlura: „Sojusz Piłsudski – Petlura 1920 r. Razem o Wolność”, 135 725,00 zł, WiD. Charakterystyczne jest rozdrabnianie działań, by na każde otrzymywać osobne środki, a potem realizować je wspólnie, czy Fundacja WiD nie mogła tego sojuszu „uczcić” w ramach projektu „Dla Niepodległości – kontynuacja”, 208 700,00 zł?

Duży niepokój budzą akcje charytatywne i ogromne środki na ten cel: „Pomoc charytatywna i socjalna Polakom na Wschodzie” (1 051 474,19 zł, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie), ta sama fundacja otrzymuje kolejne 796 434,71 zł na „Pomoc socjalną i charytatywną dla Polaków na Wschodzie dotkniętych skutkami koronawirusa”. Przecież to ta sama grupa docelowa. Zasadzie braku podwójnego dofinansowania przeczą też środki przekazywane innym jeszcze podmiotom znów dla tych samych grup docelowych, np. „Pomoc socjalna i charytatywna dla Polaków z Archidiecezji Lwowskiej”, 123 900,00 zł, Fundacja Semper Fidelis na rzecz Archidiecezji Lwowskiej, „Nie jesteś sam – program wsparcia polskich seniorów na Ukrainie”, 528 350,00 zł, Fundacja Wolność i Demokracja. I jeszcze „Polacy Kresowym Rodakom. Powołanie regionalnych zespołów wolontariackich „Płomyk”, 278 728,96 zł, Stowarzyszenie Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej. Obawy o podwójne dofinansowanie budzą też stypendia dla młodzieży polonijnej studiującej w krajach zamieszkania – na ten sam cel otrzymały środki Pomoc Polakom na Wschodzie i Wspólnota Polska. Albo czym różni się „Wsparcie oświaty polonijnej na pięciu kontynentach”, 1 877 800,00 zł od „Wsparcia oświaty polonijnej na Zachodzie”, 2 085 698,95 zł, oba projekty: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Podobnie media polonijne – dlaczego są one oczkiem w głowie kolejnych decydentów, ważniejszym od edukacji? Te same są finansowane wielokrotnie. Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie wspiera je w programie „Media Plus – Najlepiej po polsku!” (6 700 325,00 zł), fundacja Wolność i Demokracja w programie „Polska Platforma Medialna” – dla Białorusi, „świata” (2 razy!) i Ukrainy (3 335 750 zł) i trzeci z wielkiej trójki beneficjent, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w programie „Świat opisany po polsku – wsparcie mediów polonijnych na świecie”, 876 500,00 zł. Dlaczego na wydarzenia w tych mediach są przyznawane osobne środki, a nie są one realizowane w ramach dofinansowania „głównego”, np. „Głos Seniora Polaków za granicą – II edycja”, 88 482,72 zł, Stowarzyszenie MANKO. I po co mnożyć byty, czemu mają służyć kolejne i kolejne portale o tej samej treści: „Kresy24.pl – Wschodnia Gazeta Codzienna. Ponadregionalny portal informacyjno-

historyczno-publicystyczny Polaków na Wschodzie”, 350 010,00 zł, Fundacja Wolność i Demokracja. Podobny portal: „Portal informacyjno-społecznościowy „Polska360””, Fundacja Pomocy i Więzi Polskiej „Kresy RP”, 550 000,00 zł.

Niektóre działania są zaś niejasne i budzą podejrzenia, że jest to zwykle przekazywanie pieniędzy na utrzymanie prezesów polskich organizacji i ich siedzib: „7 filarów aktywizacji środowisk polskich i polonijnych na Wschodzie” (3 679 014,57 zł, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie), „Wielka Polska Rodzina – kontynuacja”, 427 300,00 zł, Fundacja Wolność i Demokracja, „Polonia i Polacy za granicą – wsparcie struktur i działalności statutowej”, 3 715 271,48 zł, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Projekty edukacyjne są horrendalnie drogie, niewspółmiernie drogie w stosunku do efektów, np. „Polski bez granic – działania oświatowe dla Polaków na Wschodzie i Polonii”, którego efektem są wspomniane już podręczniki wyjąłowione z propolskiej narracji o Polsce i polskiej kulturze: 3 750 838,69 zł, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie; „Biało-czerwone ABC. Wspieranie rozwoju edukacji polskojęzycznej na Ukrainie”, 1 813 720,00 zł, Fundacja Wolność i Demokracja, ta sama fundacja: „Ekspedycja polska. Szkoły letnie i edukacja online”, 525 860,00 zł. Na wsparcie tego samego szkolnictwa otrzymują środki różne podmioty (brak zasady zakazu podwójnego dofinansowania): „Program wzmocnienia oświaty polskiej i polonijnej poza granicami kraju”, 849 400,00 zł, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Co kosztuje setki tysięcy złotych przy organizacji szkoleń i wydarzeń online? Honoraria? I tak: „Język polski, historia i kultura – warsztaty online – 2020”, 115 844,60 zł, Fundacja Pomocy i Więzi Polskiej „Kresy RP”; „Nad Niemnem rozgromiliśmy bolszewików – lekcje multimedialne dla szkół polskich na Litwie”, 182 215,26 zł, Fundacja Towarzystwo Projektów Edukacyjnych. Szczególnie poruszyła mnie „Olimpiada historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą”, 268 900,00 zł, Fundacja Wolność i Demokracja, „E-kultura: wiedza i umiejętności”, 395 048,57 zł, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, ten sam podmiot: „Platforma internetowa „Polski folklor” – kompleksowe wsparcie dla polonijnych zespołów folklorystycznych”, 196 085,00 zł, „Internetowe Forum Polonijne”, 116 450,00 zł. Powstać miały jakieś e-szkoły (184 250,00 zł, Stowarzyszenie Solidarni Razem)

Jak można przyznawać środki na przyjazd do Polski, skoro nie było żadnych możliwości przyjazdu ze względu na ograniczenia? I tak: „Integracja dzieci pochodzenia polskiego z sierocińców i ubogich rodzin na Litwie z krajem ich przodków. Przyjazd dzieci do polskich rodzin wolontariuszy na Boże Narodzenie 2020”, 45 100,00 zł, Fundacja Przyjaciół Wilna i Grodna „Serce Dzieciom”; „Kultura polonijna. Prezentacje w kraju”, 362 318,23 zł, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, „Wakacje z historią”. Letnie warsztaty edukacyjne dla polskich uczniów z Litwy”, 139 720,00 zł, Stowarzyszenie Odra – Niemen, ten sam podmiot: „Poznajemy naszych bohaterów. Spotkania kombatantów i seniorów z innych państw w Polsce oraz na spotkaniach świątecznych”, 112 000,00 zł. W tym przypadku uderza fakt ciągłego wspierania kombatantów – to już są pojedynczy ludzie, na pewno nie są w stanie przyjechać do Polski, szczególnie w czasie pandemii.

Corocznie jest to zatem „skok na kasę”, przy czym „wielka trójka” zagospodarowuje większość działań, dubluje je, kształtuje koszty na horrendalnym poziomie. Niejasne układy prezesów podmiotów ubiegających się o środki z osobami odpowiedzialnymi za przydział tych środków budzą zażenowanie. Jeszcze w 2020 roku podjąłem próbę objęcia kontrolą przydziału środków, po interwencjach u RPO, KPRM powołał komisję konkursową – jednak

jej rola jest niejasna, skoro wnioski są od 2021 roku oceniane punktowo przez „niezależnych” ekspertów (ale wymogiem jest posiadanie doświadczenia w rozpatrywaniu wniosków). Do komisji jednak nie można się zgłosić, jeśli jest się przedstawicielem podmiotu ubiegającego się o dofinansowanie. A przecież to byłoby sensowne – gdyby podmioty biorące udział w konkursie wzajemnie patrzyły sobie na ręce i pilnowały uczciwości w swojej sprawie. Od 2021 roku wnioski są składane w systemie elektronicznym (są więc rozpatrywane), jednak idea się zmieniła – to wciąż ta sama trójka zagospodarowuje większość środków, pozytywnie rozpatrzone projekty są drogie, kryteria niejasne. Nie widzę wyjścia z tej sytuacji. W 2020 roku nie były zainteresowane problemem ani opozycyjne media, ani RPO, ani NIK.

W obliczu tej wielkiej maszyny współzależności władzy, ośrodków naukowych i uniwersyteckich (a przecież nie omówiłem niejasnych projektów NAWY) i organizacji pozarządowych czuję się zupełnie bezsilny ze swoją naiwną propolską koncepcją kształcenia przez kulturę, żeby było trochę lepiej – dla Polski i polskości. Jeżeli ktokolwiek z Czytelników może pomóc – to bardzo proszę.